

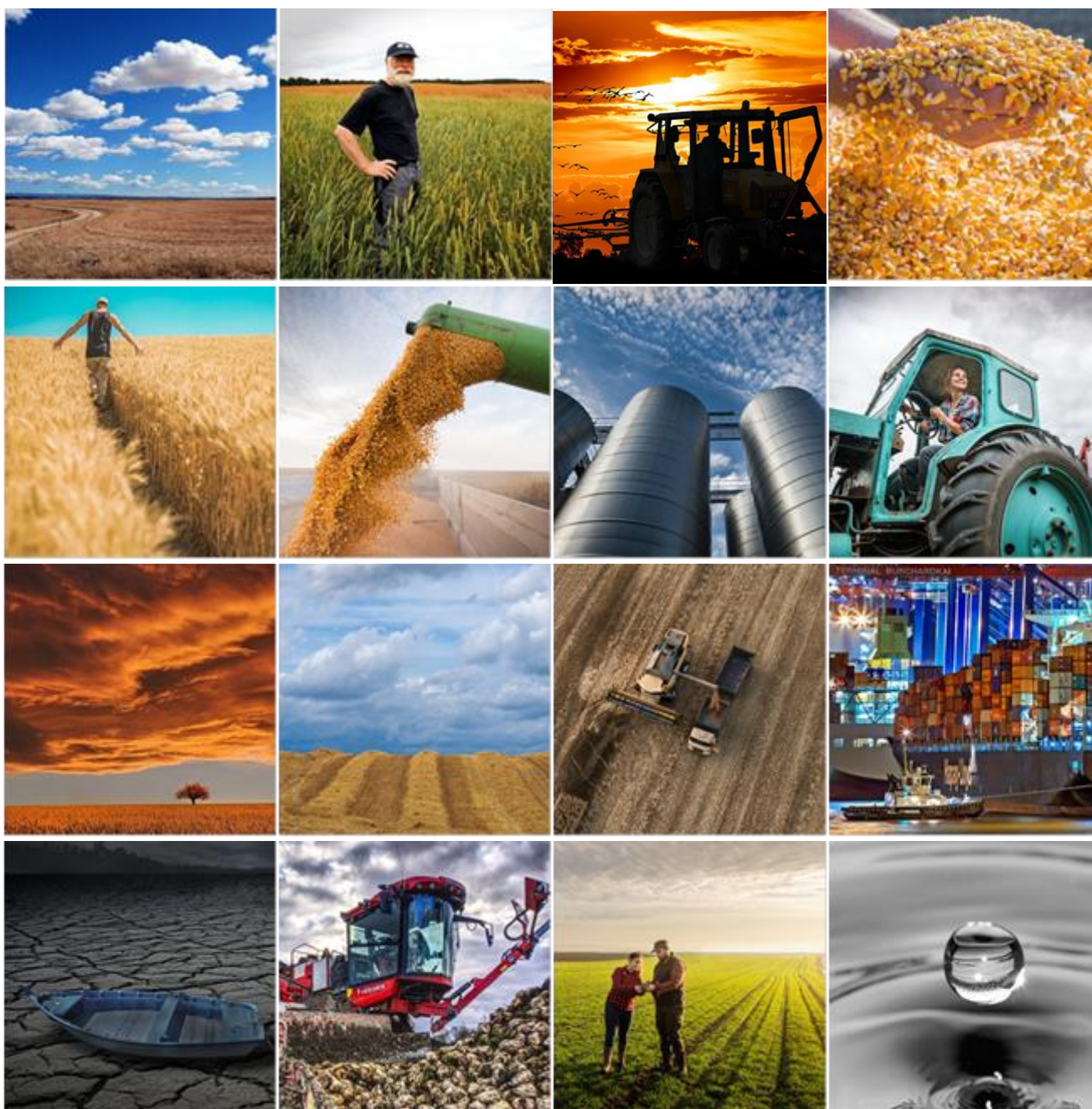


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 28 sierpnia 2023



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Sovecon: Rosja wyeksportuje więcej pszenicy niż kiedykolwiek	4
Jakie były żniwa 2023? Trudne, mokre, wyjątkowe.....	4
Ukraińska wicepremier: Ten kryzys został zainspirowany przez kilka krajów UE, głównie Polskę	4
UE dopłaci Ukrainie za tranzyt zboża do portów? Co z zakazem importu z Ukrainy po żniwach?	5
Ocena skutków SUR. Wywiad z prof. Mrówczyńskim.....	5
Prezydent Turcji ma we wrześniu rozmawiać z Putinem w sprawie umowy zbożowej	5
Rzepak po talerzówce czy orce? W tym sezonie będziemy obserwować obie technologie.....	6
Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF – wnioski o dofinansowanie już od 7 września.....	6
709 mln zł na kontach ponad 65,43 tys. rolników, którzy do 14 kwietnia 2023 r. sprzedali pszenicę, kukurydzę lub grykę.....	6
Blisko 700 mln zł na kontach rolników, którzy sprzedali pszenicę lub grykę po 14 kwietnia	7
Ponad 68 tys. rolników ubiega się o płatność dla małych gospodarstw. Dokumenty do 31 sierpnia tylko przez eWniosekPlus. Zobacz czy to się opłaca, skorzystaj z kalkulatora CDR	7
Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych – wkrótce start naboru	7
Chów tuczników w cyklu otwartym staje się nieopłacalny.....	8
Przedłużono nabór wniosków dla podmiotów obracających zbożem.....	8
ZAŁĄCZNIK.....	9

Notowania

CenyRolnicze.pl | 28 sierpnia 2023



PSZENICA KONS Średnia cena zł/t: 908,63 MIN - MAX: 780,00 - 1 100,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 640,71 MIN - MAX: 530,00 - 720,00	JĘCZMIEŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 687,50 MIN - MAX: 610,00 - 800,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 740,00 MIN - MAX: 570,00 - 840,00
PSZENICA PASZ. Średnia cena zł/t: 757,81 MIN - MAX: 660,00 - 850,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 593,20 MIN - MAX: 520,00 - 680,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 701,55 MIN - MAX: 600,00 - 820,00	JĘCZMIEŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 675,40 MIN - MAX: 590,00 - 780,00
GROCH Średnia cena zł/t: 1 024,50 MIN - MAX: 940,00 - 1 240,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: 1 070,00 MIN - MAX: 1 000,00 - 1 100,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 1 061,25 MIN - MAX: 990,00 - 1 220,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 1 060,00 MIN - MAX: 1 030,00 - 1 160,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 1 832,15 MIN - MAX: 1 610,00 - 1 965,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 810,67 MIN - MAX: 750,00 - 920,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 1,78 MIN - MAX: 1,75 - 1,80	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 7,57 MIN - MAX: 7,00 - 8,70

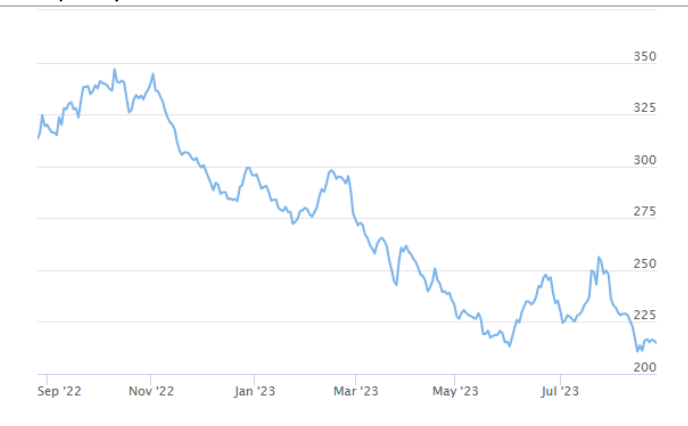
MATF Pszenica

233,50€/t



MATF Kukurydza

214,75€/t



Sovecon: Rosja wyeksportuje więcej pszenicy niż kiedykolwiek

Farmer.pl | Autor : Jacek Kościański | 24.08.2023 | Fot. Shutterstock



Rosyjski eksport pszenicy w sezonie 2023/2024 może być większy niż kiedykolwiek. Tak przynajmniej twierdzi Moskiewskie Centrum Badawcze Ekonomiki Rolnictwa (Sovecon). Analitycy podnieśli obecnie prognozę eksportu pszenicy o 0,9 mln do 48,1 mln ton. Oznaczałoby to przekroczenie szczytowego wolumenu osiągniętego w poprzednim roku o 1,2 mln ton.

[Czytaj dalej...](#)

Jakie były żniwa 2023? Trudne, mokre, wyjątkowe

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 21.08.2023 | Fot. Karol Bogacz



Tegoroczne żniwa dobiegają końca. W wielu regionach zbiory zakończyły się już kilka dni temu. Możemy już podsumować tegoroczne zbiory. A te były wyjątkowe pod wieloma względami - pod dostatkiem mieliśmy mokrego ziarna i problemów z cenami. I nawet bardzo wysokie plony pozwalały na co najwyżej iluzoryczny zarobek.

- W opinii wielu rolników to najtrudniejsze żniwa od wielu lat.
- Mieliśmy podczas tegorocznych zbiorów splot wielu niekorzystnych czynników.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraińska wicepremier: Ten kryzys został zainspirowany przez kilka krajów UE, głównie Polskę

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 21.08.2023 | Fot. Shutterstock



-Ten kryzys został zainspirowany przez kilka krajów UE, z których głównym jest Polska. Ale Polska potroiła wpływy z budżetu europejskiego na wsparcie odpowiednich sektorów, a Ukraina nie otrzymała dodatkowych środków - tak potrzebę zniesienia w ograniczeń w imporcie z Ukrainy do UE argumentuje ukraińska minister ds. integracji europejskiej.

Ukraina wciąż będzie nalegać na zniesienie jednostronnych ograniczeń w eksporcie artykułów rolnych do Europy i jest przekonana, że Bruksela dojdzie do porozumienia z Polską i pozostałymi krajami, które optują za utrzymaniem zakazów importu po 15

września.

[Czytaj dalej...](#)

UE dopłaci Ukrainie za tranzyt zboża do portów? Co z zakazem importu z Ukrainy po żniwach?

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 21.08.2023 | Fot. Pixabay



Wiele wskazuje na to, że UE będzie dopłacać Ukrainie do transportowanego na eksport ziarna. Według przecieków z Brukseli miałyby to być 30 euro do tony. Unijny komisarz ds. rolnictwa przyznał dziś, że optuje za takim rozwiązaniem, ale przy utrzymaniu zakazu importu do krajów przygranicznych po 15 września.

[Czytaj dalej...](#)

Ocena skutków SUR. Wywiad z prof. Mrówczyńskim

Farmer.pl | Autor : Małgorzata Tyszka | 22.08.2023 | Fot. Pixabay



Komisja Europejska 5 lipca 2023 r. przedłożyła analizę uzupełniającą ocenę skutków wniosku dotyczącego projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin oraz zmiany rozporządzenia UE 2021/2115, tzw. SUR. Stało się to zgodnie z decyzją Rady Unii Europejskiej nr 2022/2572 z 19 grudnia 2022 r. Czy ta ocena jest wystarczająca?

[Czytaj dalej...](#)

Prezydent Turcji ma we wrześniu rozmawiać z Putinem w sprawie umowy zbożowej

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 22.08.2023 | Fot. Sasa Dzambic/Shutterstock



Erdogan zamierza we wrześniu spotkać się z Putinem, by omówić odnowienie umowy zbożowej. Okazją do rozmów może być spotkanie grupy G-20 w Indiach. Ankarą czyni równocześnie starania, by doprowadzić do rozmów pokojowych między Rosją a Ukrainą.

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan zamierza osobiście omówić kwestię wznowienia umowy zbożowej z prezydentem Rosji Władimirem Putinem we wrześniu - donosi turecka agencja Anadolu. Okazją do rozmów ma być szczyt grupy państw G-20 lub Zgromadzenie Ogólne ONZ. Wcześniej do Moskwy ma się udać turecki minister spraw

zagranicznych.

[Czytaj dalej...](#)

Rzepak po talerzówce czy orce? W tym sezonie będziemy obserwować obie technologie

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 25.08.2023 | Fot. Karol Bogacz



Uprawa bezorkowa jest już dość popularna. Jakie będą jednak różnice w prowadzeniu łanu pomiędzy rzepakiem wysiewanym przy sporych uproszczeniach a w pełnej uprawie?

[Czytaj dalej...](#)

Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF – wnioski o dofinansowanie już od 7 września

Gov.pl | Autor : MRiRW | 23.08.2023 | Fot. AdobeStock



Od 7 września do 6 października 2023 r. rolnicy będą mogli starać się o wsparcie na inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń (ASF). Dofinansowanie będzie można otrzymać m.in. na wykonanie ogrodzenia chlewni czy posadzenie silosu na paszę. Nabór wniosków realizowany będzie w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

[Czytaj dalej...](#)

709 mln zł na kontach ponad 65,43 tys. rolników, którzy do 14 kwietnia 2023 r. sprzedali pszenicę, kukurydzę lub grykę

Gov.pl | Autor : ARiMR | 25.08.2023 | Fot. AdobeStock



W zakończonym 30 czerwca 2023 r. naborze dla producentów pszenicy, kukurydzy lub gryki, którzy ponieśli straty spowodowane wojną na Ukrainie, ARiMR zarejestrowała 69,38 tys. wniosków o pomoc. Jednym z warunków skorzystania z takiego wsparcia było sprzedanie ziarna w okresie od 1 grudnia 2022 r. do 14 kwietnia 2023 r. uprawnionemu podmiotowi. Trwają wypłaty pomocy – do 25 sierpnia na konta bankowe ponad 65,43 tys. rolników wpłynęło 709 mln zł.

[Czytaj dalej...](#)

Blisko 700 mln zł na kontach rolników, którzy sprzedali pszenicę lub grykę po 14 kwietnia

Gov.pl | Autor : ARiMR | 21.08.2023 | Fot. AdobeStock



Trwa wypłata pieniędzy producentom rolnym, którzy ubiegali się o wsparcie w związku ze sprzedażą między 15 kwietnia a 15 lipca 2023 r. pszenicy lub gryki. Od początku wypłat, czyli od 4 sierpnia 36,38 tys. rolników otrzymało blisko 700 mln zł. Pomoc ta pochodzi z budżetu krajowego.

Przypominamy, że do 31 lipca 2023 r. biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmowały wnioski od producentów pszenicy i gryki, którzy sprzedali ziarno między 15 kwietnia a 15 lipca 2023 r. O taką pomoc ubiega się ponad 117,5 tys. rolników. Od 4 sierpnia na konta 34,3 tys. z nich wpłynęło blisko 700 mln zł.

[Czytaj dalej...](#)

Ponad 68 tys. rolników ubiega się o płatność dla małych gospodarstw. Dokumenty do 31 sierpnia tylko przez eWniosekPlus. Zobacz czy to się opłaca, skorzystaj z kalkulatora CDR

Gov.pl | Autor : ARiMR | 25.08.2023 | Fot. AdobeStock



Do 31 sierpnia o ryczałt w wysokości 225 euro/ha mogą się ubiegać rolnicy, którzy posiadają gospodarstwa o powierzchni do 5 ha i złożyli wnioski o przyznanie płatności za 2023 rok. Maksymalna wysokość pomocy wynosi 1125 euro na gospodarstwo. Dokumenty można składać tylko za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus. Dotychczas wpłynęło ponad 68 tys. żądań od zainteresowanych tym wsparciem.

[Czytaj dalej...](#)

Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych – wkrótce start naboru

Gov.pl | Autor : ARiMR | 21.08.2023 | Fot. AdobeStock



4 września 2023 r. rozpocznie się przyjmowanie wniosków o przyznanie wsparcia na „Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych”. To kolejna z interwencji realizowanych w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej 2023-2027.

[Czytaj dalej...](#)

Chów tuczników w cyklu otwartym staje się nieopłacalny

Farmer.pl | Autor : Bartosz Wojtaszczyk | 24.08.2023 | Fot. Pixabay



Jak czytamy w komentarzu Bartosza Czarniaka, rzecznika PZHiPTCh Polsus, ostatnie obniżki cen tuczników sprawiły, że chów trzody oparty na zwierzętach pochodzących z zakupu coraz częściej staje się nieopłacalny.

[Czytaj dalej...](#)

Przedłużono nabór wniosków dla podmiotów obracających zbożem

Farmer.pl | Autor : PAP | 24.08.2023 | Fot. Pixabay



Rząd przyjął w czwartek rozporządzenie, które zakłada m.in. wydłużenie do 29 września br. nabór wniosków dla podmiotów obracających zbożem, które poniosły dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku kukurydzy spowodowanej agresją Rosji na Ukrainę – wynika ze strony kancelarii premiera.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Sovecon: Rosja wyeksportuje więcej pszenicy niż kiedykolwiek

Farmer.pl | Autor : Jacek Kościański | 24.08.2023 | Fot. Shutterstock



Rosyjski eksport pszenicy w sezonie 2023/2024 może być większy niż kiedykolwiek. Tak przynajmniej twierdzi Moskiewskie Centrum Badawcze Ekonomiki Rolnictwa (Sovecon). Analitycy podnieśli obecnie prognozę eksportu pszenicy o 0,9 mln do 48,1 mln ton. Oznaczałoby to przekroczenie szczytowego wolumenu osiągniętego w poprzednim roku o 1,2 mln ton.

Wysokie tempo eksportu na początku sezonu

Sovecon uzasadnił swoją bardziej optymistyczną ocenę bezprecedensowym tempem eksportu na początku sezonu. Zaległa sprzedaż terminowa rosyjskiej pszenicy 9 sierpnia 2023 r. wyniosła szacunkowo 4,9 mln ton w porównaniu do 700 tys. ton w tym samym czasie w ubiegłym roku.

Według Sovecon, rosyjscy eksporterzy pszenicy mogliby zyskać dodatkowy impet dzięki wysokim marżom zysku w handlu oraz rozbudowie infrastruktury eksportowej we własnym kraju. Ponadto na rynku światowym można spodziewać się mniejszej konkurencji ze strony ukraińskiej i rosnącego popytu ze strony krajów Afryki Północnej. Konkurencja rumuńska i ukraińska

Możliwą przeszkodą w eksporcie rosyjskiej pszenicy może być jednak konkurencja ze strony krajów takich jak Rumunia, zauważają analitycy. W przetargu zorganizowanym przez Egipską Państwową Agencję Zboża (GASC) 2 sierpnia 2023 r. rumuńscy dostawcy pszenicy zaoferowali najniższą cenę FOB na poziomie 249 dolarów za tonę przebijając najtańszą ofertę rosyjską o 1 dolara na tonie.

Tymczasem analitycy zwracali uwagę, że ukraiński eksport pszenicy z bieżących zbiorów przez Rumunię w nadchodzących miesiącach prawdopodobnie jeszcze wzrośnie, gdyż dostawy z własnych portów stały się zbyt ryzykowne po wycofaniu się Rosji z porozumienia czarnomorskiego. Wskazuje na to również utrzymująca się duża liczba masowców zakotwiczonych w rumuńskich portach w Konstancy i Agigei na Morzu Czarnym.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Jakie były żniwa 2023? Trudne, mokre, wyjątkowe

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 21.08.2023 | Fot. Karol Bogacz



Tegoroczne żniwa dobiegają końca. W wielu regionach zbiory zakończyły się już kilka dni temu. Możemy już podsumować tegoroczne zbiory. A te były wyjątkowe pod wieloma względami - pod dostatkiem mieliśmy mokrego ziarna i problemów z cenami. I nawet bardzo wysokie plony pozwalały na co najwyżej iluzoryczny zarobek.

- W opinii wielu rolników to najtrudniejsze żniwa od wielu lat.
- Mieliśmy podczas tegorocznych zbiorów splot wielu niekorzystnych czynników.

Tanio, taniej, najtaniej

W kontekście żniw nie sposób pominąć cen. Po to przecież produkujemy, by zarabiać. A zarabiamy po to, by m.in. odnawiać produkcję. Problem w tym, że przy tak wysokich kosztach i jednocześnie niskich cenach płodów rolnych zarobek jest czysto iluzoryczny. A w wielu przypadkach opłacalności nie ma żadnej i jest duża dokładka do hektara produkcji. Stąd już jeden, w optymistycznym wariacie może dwa kroki do tego, by nie było z czego odnowić produkcji.

Spadek cen zbóż i rzepaku rok do roku przekraczał nawet 50%. Obiektywnie rzecz ujmując już jesienią ubiegłego roku mogliśmy spodziewać się, że ceny ze żniw 2022 nie zostaną utrzymane. Jednakże logika podpowiadała co innego: przy tak wysokich kosztach nie może być przecież taniej. Kilka razy w ubiegłym roku wspominaliśmy zresztą właśnie o tym, że pomimo rekordowo wysokich cen płodów rolnych w ślad za nimi idą rekordowe nakłady. Pomimo bardzo wysokich wycen zbóż, rzepaku czy kukurydzy siła nabywczą rolnika była niższa aniżeli w latach poprzednich. Tak więc naturalne wydawało się, że może i ceny w żniwa nie będą tak wysokie, ale jednak rynek ustabilizuje się a korelacja cen środków do produkcji, zwłaszcza nawozów, w stosunku do płodów rolnych wróci do norm z lat poprzednich. Tak się jednak nie stało. Bo choć ceny nawozów zostały znacznie obniżone to i tak nie powróciły do poziomu sprzed wojny na Ukrainie czy też sprzed doby pandemicznej. Ponadto bardzo wiele gospodarstw zakupiło nawozy w horrendalnych cenach. Bo producenci niejednokrotnie zapowiadali, że za chwilę nawozów może zabraknąć, że będzie ich mniej, że może nie starczyć dla wszystkich... Tymczasem zboża, rzepak oraz kukurydza są najtańsze od lat. Jeszcze na samym początku żniw widzieliśmy światło w tunelu. Zboża z dnia na dzień uzyskiwały przez pewien moment coraz wyższe wyceny, podobnie rzepak, który po wielu tygodniach spadków zaczął się odbijać i przez chwilę można było za tonę osiągnąć ponad 2000 zł. Oczywiście, to nadal niska cena przy tak wysokich kosztach produkcji. Ale lepsza niż 1700 – 1750 zł/t, czyli wartość rzepaku pod koniec lipca i na początku sierpnia. Nadzieje na lepsze ceny szybko jednak zgasły. Po chwilowych drobnych podwyżkach spadki były bardzo duże. Pszenica paszowa na sam koniec żniw lokalnie wyceniana była nawet poniżej 700 zł/t. To jest dramat. Być może ktoś powie, że pszenicę konsumpcyjną można było sprzedawać za ponad 900 zł/t. Tak, to prawda. Problem w tym, że konsumpcji w te żniwa praktycznie nie było.

W długotrwałej perspektywie zboże na pewno nie będzie tanie – to słowa Ministra Rolnictwa Henryka Kowalczyka z czerwca ubiegłego roku. Tymczasem wszyscy wiemy co się wydarzyło. Kto przechował towar, ten stracił naprawdę duże pieniądze. Oczywiście – rząd reagował dopłatami itp, ale takie sztuczne interwencje nie przynoszą nigdy nic dobrego. Bądź co bądź – czy możemy winić Ministra o to, że ceny zbóż spadły? Nie, bo to indywidualna decyzja każdego rolnika. Możemy mieć jednak pretensje o to, że wpływał na decyzje w wielu gospodarstwach poprzez niepoparte analizami tezy bądź też raczej nie do końca wyważone słowa. Bo jeśli osoba zajmująca w Rządzie eksponowane stanowisko wygłasza tak śmiałe opinie to możemy być skłonni do tego, by ufać w takie stwierdzenia. Przynajmniej trochę.

Dlaczego wracamy do sytuacji z ubiegłego roku? Bo bezpośrednio dotyczy ona kończących się żniw. Wysokie koszty produkcji przez dwa lata, niskie wyceny w tegoroczne żniwa i mało opłacana sprzedaż przechowanego towaru to gwoździe do trumny dla wielu rolników.

Mokre ziarno standardem

Jakość towaru w te żniwa będzie kolejnym elementem, który zostanie w pamięci. Wielu doświadczonych już, starszych rolników, wspominało, że nie pamiętają takich żniw. W niektórych regionach deszcze przerwały zbiory nawet na dwa, trzy tygodnie. A część gospodarstw żniwa mogła zacząć dopiero w drugiej dekadzie sierpnia. Deszcze przyszły – dodajmy, że w dość obfitej ilości – w najmniej oczekiwanym momencie. Tuz przed żniwami lub w ich środku. I pogorszyły jakość zbóż. Pszenżyta porastały na potęgę, a w przypadku pszenicy nie było mowy o konsumpcji po tak dużych i jednocześnie długich opadach. Zresztą problem małej ilości pszenicy konsumpcyjnej istniał już przed deszczami, a te tylko zmniejszyły jeszcze potencjalną ilość ziarna z dobrymi parametrami. Białko było w tym sezonie na wyjątkowo niskim poziomie, parametrów nie spełniały też chociażby gluten oraz opadanie. W rekordowych chyba ilościach koszone mokre ziarno. Pszenica o wilgotności 16 – 17% idąca „pod kosę” nie była w tym sezonie niczym wyjątkowym. Kto czekał aż zboża przeschną ten się doczekał... obniżki cen.

Problemy logistyczne w obrocie zbożem

Przed żniwami istniała obawa o to, że magazyny będą dość szybko zapełnione. Swoją drogą czy pomoc w stawianiu silosów nie była działaniem uprzedzającym ewentualne problemy związane z bieżącym odbiorem świeżego ziarna? Tudzież dopłaty do zbóż, by tylko zwolnić miejsce pod świeże ziarno?

Część firm miała problemy związane z bieżącym transportem zboża. Magazyny w mniejszych punktach dość szybko się zapełniły, a pracownicy firm skupowych mówili, że odbiory towaru są znacznie mniejsze niż w latach poprzednich. Były momenty, gdzie niektóre firmy w zasadzie odmawiały przyjęcia towaru, bo i nie miały gdzie wysypać świeżego ziarna. Na szczęście nie dotyczyło to wszystkich punktów skupowych i raczej nie ma gospodarstw, które chciały (lub musiały) sprzedać towar a nie było gdzie odwieźć surowca.

Tymczasem obecny Minister Rolnictwa Robert Telus w maju wspominał, że

- Mamy w tej chwili dosyć dobre informacje, bo ponad 40 procent zboża zostało wywiezionych przez ten okres od polskich rolników.

I choć do pełnych danych zapewne nie dojdziemy, to ponownie można było przyjąć nieco bardziej optymistyczne nastroje. Tymczasem z wielu miejsc dochodziły głosy rolników, że ukraińskie zboże może i wyjeżdża, ale jednocześnie przyjeżdża mniej oficjalnymi drogami. Nie sposób odmówić ministrowi dobrej woli i chęci rozładowania fatalnego bilansu zbożowego w kraju, ale też nie da się nie zauważyć, że wszystkie kolejne działania to de facto gaszenie pożaru benzyną.

Dobrze już było...

Pokłosiem niskich cen w żniwa będzie zapewne znaczne zahamowanie inwestycji. To może być rok na przetrwanie. Nie da się „położyć” 6 – 7 tysięcy zł na hektar uprawy i odebrać z tego arealu tej samej ilości pieniędzy w przychodzie. De facto wychodzimy wówczas na zero, a spirala zadłużenia pod kolejną produkcję zapętla się. Cały ewentualny przychód wkładany jest tylko w obsianie, ochronę, nawożenie. Do tego w spłaty kredytów, podatków, ubezpieczeń. Co gorsza coraz więcej gospodarstw musi posiłkować się zakupami terminowymi – z płatnością odroczoną o kilka miesięcy czy pod kolejne zbiory. Czyli w przyszłym sezonie ponownie wszystko trzeba będzie oddawać firmom, by spłacić zobowiązania zaciągnięte na produkcję. A gdzie tu miejsce na inwestycje? Na spełnianie kolejnych rygorystycznych norm unijnych? Te żniwa znacznie pogorszą sytuację polskiego rolnictwa.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Ukraińska wicepremier: Ten kryzys został zainspirowany przez kilka krajów UE, głównie Polskę

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 21.08.2023 | Fot. Shutterstock



-Ten kryzys został zainspirowany przez kilka krajów UE, z których głównym jest Polska. Ale Polska potroїła wpływy z budżetu europejskiego na wsparcie odpowiednich sektorów, a Ukraina nie otrzymała dodatkowych środków - tak potrzebę zniesienia w ograniczeń w imporcie z Ukrainy do UE argumentuje ukraińska minister ds. integracji europejskiej.

Ukraina wciąż będzie nalegać na zniesienie jednostronnych ograniczeń w eksporcie artykułów rolnych do Europy i jest przekonana, że Bruksela dojdzie do porozumienia z Polską i pozostałymi krajami, które optują za utrzymaniem zakazów importu po 15

września.

Takie przekonanie wyraziła wiceminister Olga Stefaniszyna, ukraińska wicepremier szefująca resortowi ds. integracji europejskiej i euroatlantycznej - donosi portal "Prawda Europejska".

Naruszenie zasad?

Wiemy, że Komisja Europejska nie ma zamiaru przedłużyć ograniczeń po ich wygaśnięciu 15 września. Owszem, są zamiary jednostronnego wprowadzenia ograniczeń ze strony kilku krajów, ale będzie to naruszenie podstawowych zasad Unii Europejskiej. I mamy nadzieję, że jakiś sposób zostanie znaleziony – powiedziała Stefaniszyna w czasie konferencji ph. "Jak wygląda droga Ukrainy do UE".

Polska zarobiła na zakazie?

Minister wyraziła przekonanie, że UE ma odpowiednie narzędzia, by pomóc Polsce i innym państwom, więc Komisja Europejska jest w stanie wynegocjować z przeciwnikami importu ukraińskich płodów rolnych zniesienie po 15 września wprowadzonych ograniczeń.

- Ten kryzys został zainicjowany przez kilka krajów UE, z których głównym jest Polska. Ale Polska potroїła wpływy z budżetu europejskiego na wsparcie odpowiednich sektorów, a Ukraina nie otrzymała dodatkowych środków – zauważyła także wicepremier Stefaniszyna.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

UE dopłaci Ukrainie za tranzyt zboża do portów? Co z zakazem importu z Ukrainy po żniwach?

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 21.08.2023 | Fot. Pixabay



Wiele wskazuje na to, że UE będzie dopłacać Ukrainie do transportowanego na eksport ziarna. Według przecieków z Brukseli miałyby to być 30 euro do tony. Unijny komisarz ds. rolnictwa przyznał dziś, że optuje za takim rozwiązaniem, ale przy utrzymaniu zakazu importu do krajów przygranicznych po 15 września.

Jak donoszą media ukraińskie oraz zachodni Bloomberg, Komisja Europejska bardzo poważnie rozważa subsydiowanie ukraińskiego eksportu zbóż przez dopłaty do tranzytu. Janusz Wojciechowski powiedział dziś w radiowej Trójce, że sam za takim rozwiązaniem optuje, ale przy jednoczesnym utrzymaniu zakazów importu zbóż z

Ukrainy do 5 krajów przygranicznych, w tym Polski.

30 euro do każdej tony?

Jak podaje ukraiński Latifundist, szacunkowa wielkość unijnych dopłat może wynieść około 30 euro do tony przewiezonego do zachodnich portów zboża. Jak czytamy, kwestia takiego wsparcia kosztów tranzytu ukraińskiego zboża jest omawiana na spotkaniach przedstawicieli Polski, Węgier, Słowacji, Rumunii i Bułgarii z Komisją Europejską.

W dzisiejszej wypowiedzi radiowej unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski przyznał, że w KE trwają prace nad mechanizmem wsparcia Ukrainy w tranzyście zboża. Komisarz przyznał, że takie wsparcie jest Ukrainie potrzebne, bowiem w obliczu zerwania umowy zbożowej jest ona skazana na alternatywne szlaki lądowe przez kraje europejskie, co czyni eksport nieopłacalnym. -Ukraina ma do wyeksportowania średnio 4 mln ton zboża miesięcznie. UE może przeprowadzić tranzyt takiej ilości ziarna do portów, ale na to są potrzebne fundusze - stwierdził Janusz Wojciechowski.

Utrzymać zakazy

Wojciechowski zaznaczył jednak, że według niego dopłaty winny zostać uruchomione jedynie przy utrzymaniu obowiązujących zakazów importu z Ukrainy do 5 krajów przygranicznych w UE "przynajmniej do końca roku".

Komisarz zauważył, że w kwestii wprowadzonych zakazów padło po obu stronach granicy wiele niepotrzebnych słów, które miały wymiar polityczny. Tymczasem patrząc na sprawę obiektywnie, przygraniczny import ziarna jest szkodliwy zarówno dla polskich jak i ukraińskich rolników, bo oni tracą przez spekulantów, którzy chcą się wzbogacić na ich krzywdzie.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Ocena skutków SUR. Wywiad z prof. Mrówczyńskim

Farmer.pl | Autor : Małgorzata Tyszka | 22.08.2023 | Fot. Pixabay



Komisja Europejska 5 lipca 2023 r. przedłożyła analizę uzupełniającą ocenę skutków wniosku dotyczącego projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin oraz zmiany rozporządzenia UE 2021/2115, tzw. SUR. Stało się to zgodnie z decyzją Rady Unii Europejskiej nr 2022/2572 z 19 grudnia 2022 r. Czy ta ocena jest wystarczająca?

• Wywiad z prof. Markiem Mrówczyńskim dotyczący oceny skutków wprowadzenia projektu rozporządzenia SUR. Poniżej jego uwagi.

- Podano, że całkowita produkcja rolna zostanie ograniczona o 11,2 %, produkcja zbóż będzie zmniejszona o 14,9 % a roślin oleistych o 15,5 %, natomiast warzyw o 12,1 % oraz pasz z pastwisk o 10,0 %.
- Redukcja o 50 % stosowania środków ochrony roślin spowoduje, że będzie istniała potrzeba importu surowców roślinnych z krajów trzecich, które nie posiadają systemu integrowanej ochrony roślin oraz używają substancje czynne już od wielu lat wycofane w UE.
- Ewentualne wprowadzenie w życie projektowanego rozporządzenia z dnia 22 czerwca 2022 r. o zrównoważonym stosowaniu środków ochrony roślin spowoduje, że administracja państwowa, w tym szczególnie PIORiN będzie musiał prowadzić znacznie więcej działań kontrolnych, co wymaga nakładów osobowych oraz finansowych, które powinny zostać zabezpieczone w ramach WPR 2023 – 2027.

Zapytaliśmy o to prof. Marka Mrówczyńskiego, dyrektora Instytutu Ochrony Roślin - PIB w latach 2018-2021 oraz 2007-2012, a także specjalistę z zakresu ochrony roślin. Przypominamy, że kwestia projektu rozporządzenia SUR budzi i budziła wiele wątpliwości i to od samego początku. Farmer.pl jako pierwszy opisywał tę sprawę i to bardzo dogłębnie o czym świadczą liczne artykuły zamieszczone na naszej stronie internetowej. Komisja Europejska w marcu zatwierdziła wniosek unijnych ministrów rolnictwa o dalszą ocenę skutków planów ograniczenia stosowania pestycydów i ryzyka z tym związanego. Stało się to, jak już pisaliśmy, na mocy przyjętej 19 grudnia 2022 r. decyzji Rady Unii Europejskiej wzywająca do pogłębienia tego tematu pod wieloma względami. Teraz została ona przedstawiona. Jak ją ocenia osoba, specjalista zajmujący się tą tematyką od lat i śledzący przebieg legislacji kontrowersyjnego projektu rozporządzenia SUR, prof. Mrówczyński? Poniżej dokładna analiza tej oceny oczami profesora.

Farmer: Komisja Europejska w dniu 5 lipca 2023 r. przedłożyła analizę uzupełniającą ocenę skutków wniosku projektu z dnia 22 czerwca 2022 r. , który dotyczył rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin i zmiany rozporządzenia Unii Europejskiej nr 2021/2115. Spróbujemy ją przeanalizować punkt po punkcie, artykuł po artykule. Pan jest osobą, która ma ogromną wiedzę na temat rynku pestycydów w Polsce, ale również i w Unii Europejskiej. Zaczniemy od początku, czyli faktu, że decyzja Rady UE 2022/2572 w art. 1, ust. 1a określiła, iż Komisja Europejska przedłoży analizę ilościowego wpływu wniosku Komisji na produkcję żywności w Unii Europejskiej, w szczególności poprzez ilościowe określenie wpływu na plony w odniesieniu do głównego rodzaju odpowiednich upraw i produktów roślinnych w ujęciu indywidualnym, przy jednoczesnym uwzględnieniu krajowych celów w zakresie ograniczenia stosowania środków ochrony roślin w szczególnych warunkach w państwach członkowskich, w tym w różnych regionach klimatycznych. Czy w Pana ocenie jest ona wystarczająca?

Prof. Marek Mrówczyński: Odnosząc się wprost do art. 1, ust. 1a oceny, po pierwsze Komisja Europejska przedłożyła bardzo ograniczone ilościowe określenie wpływu redukcji o 50 % obniżenia do 2030 r. stosowania w Unii Europejskiej środków ochrony roślin. W tabeli 2 tego dokumentu podano symulowane zmiany produkcji w UE-27 dla poszczególnych celów Strategii „Od pola do stołu”. Podano, że całkowita produkcja rolna zostanie ograniczona o 11,2 %, produkcja zbóż będzie zmniejszona o 14,9 % a roślin oleistych o 15,5 %, natomiast warzyw o 12,1 % oraz pasz z

pastwisk o 10,0 %. Obniżenie produkcji roślinnej spowoduje również spadek produkcji zwierzęcej, czyli trzody chlewnej o 15,5 %, mięsa wołowego o 14,3 %, mleka o 10,1 %, drobiu o 15,9 % oraz owiec o 10,0 %.

W tabeli 3 podano opracowane w Wageningen dane o wpływie redukcji środków ochrony roślin o 50 % w zależności od kraju oraz rodzaju upraw rolniczych i ogrodniczych. Stwierdzono, że straty w plonach mogą się wahać od 2 do 28 %, w zależności od kraju oraz rodzaju upraw.

Dla Polski spadki plonowania będą dotyczyły głównie jabłek, które zostanie ograniczone o 20 %, następnie rzepak, gdzie przewiduje się redukcję o 13 % oraz burak cukrowy z ograniczeniem produkcji o 10 %.

W przedłożonej analizie tylko krótko wspomniano o raporcie nr 30 Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych z listopada 2020 r., gdzie podano, że redukcja stosowania środków ochrony roślin i Strategii KE „Od pola do stołu” oraz „Na rzecz bioróżnorodności”, mogą wpłynąć na zmniejszenie plonowania roślin rolniczych średnio o 12 %. W opracowaniu Komisji Europejskiej nie podano szczegółów, które są zawarte w raporcie nr 30, gdzie podano, że produkcja rzepaku i soi ulegnie zmniejszeniu o 37,8 %, pszenicy o 24,7 %, buraka cukrowego o 18,2 % oraz inne uprawy, gdzie redukcja plonowania może wynosić nawet 20,6 %. Obniżenia plonowania roślin może wpłynąć na produkcję olejów roślinnych o 14,8 % oraz cukru o 16,1 %. Również zmniejszenie produkcji roślinnej wpłynie na ograniczenia pogłównia bydła o 11,7 %, trzody chlewnej o 11,4 % oraz innych zwierząt o 12,3 %. Taka sytuacja spowoduje ograniczenia w produkcji wołowiny o 11,7 %, wieprzowiny o 13,3 %, innych zwierząt o 8,2 %, mleka o 12,0 % oraz produktów mlecznych o 7,2 %. Także całe przetwórstwo żywności zostanie ograniczone o 11,1 %.

W opracowaniu Komisji Europejskiej nie wspomniano również o publikacji organu Unii Europejskiej „Joint Research Centre – Technical Report, 2021”, gdzie podano, że spadek plonowania roślin rolniczych i ogrodniczych zależy od rejonu uprawy oraz gatunków. Różnice w plonowaniu pomiędzy produkcją prowadzoną w systemie konwencjonalnym a ekologicznym w krajach położonych w północnych rejonach Centralnej Europy, wpłynęły w największym stopniu na ograniczenie produktywności rzepaku, bo aż o 56,7 %. Nieco mniejsze obniżenie plonowania stwierdzono podczas produkcji owoców, gdzie redukcja wynosiła 51,3 %. Produkcja warzyw ulegnie obniżeniu o 42,1 %, pszenicy o 44,0 %, innych zbóż o 42,9 %, kukurydzy o 32,3 % oraz na trwałych użytkach zielonych o 8,5 %.

Po drugie, w przedłożonej przez Komisję Europejską analizie uzupełniającej ocenę skutków dotyczących redukcji o 50 % stosowania środków ochrony roślin, brakuje informacji o wpływie gradacji agrofagów na plonowanie roślin. Przykładem gradacji jest istniejący od kilku lat wielki problem z np. szarańczą wędrowną, która całkowicie niszczy rośliny uprawne na terenach Południa Europy. Zagrożenia powodowane przez szarańczę wędrowną w najbliższych latach będą wzrastać, co jest skutkiem zmian klimatycznych. Agrofagi inwazyjne spowodują wzrost zużycia substancji czynnych na 1 ha, co jest logiczne, ale niestety nie zostało uwzględnione w projekcie rozporządzenia z 22 czerwca 2022 r. oraz w przedłożonej przez Komisję Europejską analizie oceny skutków redukcji o 50 % stosowania środków ochrony roślin.

Farmer: Jak się dowiadujemy z dokumentu, Komisja Europejska dokona analizy skutków wniosku na dostępność żywności i pasz w Unii, ocenianej na podstawie głównych rodzajów podstawowych produktów spożywczych i paszowych oraz możliwości zwiększenia się zależności od przywozu żywności i pasz. Co to oznacza w praktyce i jaki ma to wpływ na redukcję dostępności żywności i pasz, również w Polsce?

Prof. Marek Mrówczyński: Uważam, że przedłożonej przez Komisję Europejską analizie uzupełniającej ocenę skutków ograniczenia stosowania w UE o 50 % środków ochrony roślin, w bardzo małym zakresie omówiono wpływ redukcji na dostępność żywności i pasz w Unii oraz możliwości zwiększenia się zależności od przywozu żywności i pasz. Z tabeli 2 można pośrednio wnioskować o zmniejszeniu dostępności w UE żywności i pasz. Ograniczenie tuczu drobiu o 15,9 % wpłynie na zaopatrzenie 0,5 mld ludności UE o podobną wartość, co może spowodować, że będzie potrzebny import mięsa drobiowego. Podobna sytuacja będzie z produkcją mięsa wieprzowego, która zostanie obniżona o 15,5 %, mięsa wołowego o 14,3 %, warzyw o 12,1 % oraz innych surowców roślinnych i zwierzęcych od 10,0 % do 15,5 %. Podobnie z tabeli 3 wynika pośrednio, że dostępność żywności i pasz będzie ograniczona nawet o 28 % w przypadku winogron produkowanych we Francji.

W przypadku Polski produkcja jabłek zostanie ograniczona o 20 %, co spowoduje, że Polska z eksportera stanie się importerem owoców, a także oleju rzepakowego oraz cukru. W analizie KE brakuje szerokiego omówienia wpływu Strategii „Od pola do stołu” na zaopatrzenie mieszkańców UE w podstawowe surowce do produkcji najwyższej jakości żywności oraz dostępność pasz dla zwierząt. Taka szeroka analiza została pokazana w raporcie nr 30 z listopada 2020 r. Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wg tego raportu produkcja cukru zmniejszy się o 16,1 % oraz olejów roślinnych o 14,8 %. Także ograniczona zostanie produkcja surowców od zwierząt, mleka o 12,0 %, produktów mlecznych o 7,2 %, wołowiny o 11,7 %, wieprzowiny o 13,3 %, a przetwórstwo żywności ulegnie zmniejszeniu o 11,1 %.

Co ważne, redukcja o 50 % stosowania środków ochrony roślin spowoduje, że będzie istniała potrzeba importu surowców roślinnych z krajów trzecich, które nie posiadają systemu integrowanej ochrony roślin oraz używają substancje czynne już od wielu lat wycofane w UE.

Farmer: Co z przeliczeniem tych działań na konkretne pieniądze? Jak obliczono potencjalny wpływ tego rozporządzenia na ceny żywności w ujęciu ogólnym, a szczególności na podstawowe produkty spożywcze, które są związane z redukcją o 50 % stosowania środków ochrony roślin. Jak bardzo mogą one wzrosnąć? Czy ocena pokrywa się z Pana przewidywaniami?

Prof. Marek Mrówczyński: W przedłożonej analizie w małym stopniu przeanalizowano potencjalny wpływ na ceny żywności i pasz. We wnioskach końcowych oraz podsumowaniu stwierdzono, że do 2030 r. nie będzie wpływu ograniczenia stosowania środków ochrony roślin na ceny żywności i pasz. Wspomniano tylko o wzroście cen żywności o 17 %, cytując raport nr 30 z listopada 2020 r. Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych. Niestety nie pokazano całej analizy cenowej, która została podana w raporcie nr 30.

Redukcja o 50 % stosowania środków ochrony roślin spowoduje, że będzie istniała potrzeba importu surowców roślinnych, co uzależni UE od krajów trzecich. Taka sytuacja może spowodować wzrost cen, gdyż wg raportu nr 30 z listopada 2020 r. Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych, Strategia „Od pola do stołu” wpłynie na wzrost cen surowców roślinnych.

Farmer: A co z ilościowymi skutkami zwiększonego obciążenia administracji dla konkurencyjności i rentowności małych i średnich gospodarstw rolnych. Czy w tym wypadku ocena podana przez KE podołała?

Prof. Marek Mrówczyński: Chyba znowu nie. W analizie uzupełniającej stwierdzono, że nie będzie dodatkowych obciążeń dla administracji państwowej oraz profesjonalnych rolników i ogrodników. Wniosek ten jest sprzeczny z ekspertyzą nr 30 z listopada 2020 r. Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych, który we wnioskach stwierdza, że wprowadzenie Strategii „Od pola do stołu” oraz „Na rzecz bioróżnorodności” wpłynie na zwiększenie obciążeń dla administracji państwowej oraz także dla producentów rolnych i ogrodniczych.

Ewentualne wprowadzenie w życie projektowanego rozporządzenia z dnia 22 czerwca 2022 r. o zrównoważonym stosowaniu środków ochrony roślin spowoduje, że administracja państwowa, w tym szczególnie PIORiN będzie musiał prowadzić znacznie więcej działań kontrolnych, co wymaga nakładów osobowych oraz finansowych, które powinny zostać zabezpieczone w ramach WPR 2023 – 2027. Także profesjonalni użytkownicy środków ochrony roślin będą zobowiązani do prowadzenia większej biurokracji, co również będzie generowało dodatkowe koszty.

Poza tym, w projekcie rozporządzenia z dnia 22 czerwca 2022 r. w art. 43 wprowadzono zapis, że wsparcie finansowe potrzebne w celu spełnienia wymogów wynikających z projektu rozporządzenia, będzie obowiązywał tylko przez 5 lat. Należy zmienić ten zapis i usunąć okres 5 lat. Wsparcie finansowe powinno obowiązywać w kolejnych edycjach WPR.

Dodatkowo w projekcie Komisja Europejska wprowadza nadmiar nieprecyzyjnie sformułowanych zadań kontrolnych, jako obowiązek dla administracji państwowej oraz profesjonalnych użytkowników. Przykładem są art. 10 i 11 oraz 30, gdzie wprowadzono szerokie i nieprecyzyjne kompetencje dla Komisji Europejskiej. Nadmiar nieprecyzyjnych uprawnień kontrolnych, które nadała sobie Komisja Europejska, może być wykorzystywany po ewentualnym wprowadzeniu rozporządzenia w życie. Wówczas KE będzie mogła dobrowolnie nakładać kary w zależności od politycznych preferencji.

Farmer: Co z rozwojem rynku biologicznych środków ochrony roślin. Ograniczenie aplikacji tych syntetycznych ma się wiązać ze zwiększoną dostępnością alternatyw chemicznych preparatów oraz potencjalnego zwiększonego ryzyka wprowadzenia i rozpowszechniania się organizmów szkodliwych w Unii, ze względu na ograniczoną dostępność alternatywnych środków łagodzenia tego ryzyka. Jak to Pan ocenia na podstawie tego dokumentu?

Prof. Marek Mrówczyński: W przedłożonej analizie stwierdzono, że biologiczne preparaty rozwiążą wszystkie nowe problemy związane z zagrożeniami powodowanymi przez agrofagi, czyli szkodniki, patogeny i chwasty. W analizie podano, że nowe przepisy UE ułatwią i przyspieszą rejestrację nowych biologicznych środków ochrony roślin. W tym celu UE opublikowała 4 rozporządzenia nr od 1438 do 1441, które obowiązują od 21 listopada 2022 r. Rozporządzenia miały ułatwić procedurę rejestracji nowych biologicznych środków ochrony roślin. Niestety stało się odwrotnie, bo nowe przepisy nie obniżyły wymagań w stosunku do substancji biologicznych, które są prawie podobne do chemicznych środków ochrony roślin. Nowe przepisy o wymaganiach względem substancji biologicznych nie ułatwią szybkiego wprowadzenia środków biologicznych, czyli został osiągnięty skutek odwrotny od założeń Komisji Europejskiej, która w przedłożonej analizie zapewniła o szerokim dostępie do alternatyw, które wynikają z redukcji o 50 % chemicznych środków ochrony roślin.

Koszty stosowania biologicznych środków ochrony roślin są od 3 do 5-krotnie wyższe niż środków chemicznych. Dlatego 10 państw UE wprowadziło już wiele lat temu dopłaty z budżetów krajowych, które wynoszą do 50 % kosztów stosowania środków biologicznych. Takie działanie powinno być promowane w ramach Wspólnej Polityki Rolnej 2023 – 2027, co spowoduje wzrost wykorzystania biologicznych środków ochrony roślin. Oprócz zmiany i uproszczenia rozporządzeń nr 1438 – 1441 z 2022 r., które dotyczą kryteriów zatwierdzania substancji czynnych będących mikroorganizmami, powinny powstać rozporządzenia UE o makroorganizmach, co spowoduje, że zniknie czarny rynek.

W celu obniżenia stosowania substancji czynnych na 1 ha powinno powstać rozporządzenie UE o obowiązkowej ale uproszczonej rejestracji adiuwantów. Wszystkie środki ochrony roślin powinny być stosowane z adiuwantami, albo wbudowanymi w gotową formulację, lub jako zabieg łączony, szczególnie z adiuwantami wielofunkcyjnymi.

Poza tym w Unii Europejskiej integrowana ochrona roślin powinna zostać zastąpiona przez Integrowaną Produkcję Roślin (IPR), która jest dobrowolnym systemem, ale certyfikowanym i nadzorowanym przez upoważnione przez PIORiN jednostki certyfikujące. W ramach IPR realizuje się także obowiązkowy system integrowanej ochrony oraz prowadzi się pełną agrotechnikę z wykorzystaniem kwalifikowanego materiału siewnego odmian odpornych i tolerancyjnych na patogeny oraz szkodniki. Również stosuje się metody biologiczne oraz dba się o organizmy pożyteczne i zapylacze. Nawożenie roślin musi być zbilansowane, co ogranicza zagrożenia powodowane przez patogeny i szkodniki. Wprowadzenie systemu IPR będzie wymagało wsparcia dla producentów roślin rolniczych i ogrodniczych, które powinno pochodzić ze Wspólnej Polityki Rolnej 2023 – 2027.

W przedłożonej przez Komisję Europejską analizie oceny skutków ograniczenia o 50 % stosowania środków ochrony roślin podano, że wszystkie chemiczne preparaty negatywnie oddziałują na organizmy pożyteczne oraz zapylacze. W analizie KE powołuje się na ujemne oddziaływanie m.in. substancji czynnych, które UE wycofała już ze stosowania i rzeczywiście oddziaływały one negatywnie na środowisko przyrodnicze. Przykładem mogą być wycofane przez UE substancje czynne insektycydów np. chloropiryfos, który posiada zakaz stosowania od dnia 17 kwietnia 2020 r. oraz dimetoat z zakazem od 1 lipca 2020 r. Komisja Europejska powołuje się na publikacje naukowe, które w większości dotyczą wycofanych przez UE substancji czynnych, takich jak chloropiryfos i dimetoat. Powoływanie się na ujemne oddziaływanie wycofanych już przez UE substancji czynnych jest działaniem, które można uznać za celowe wywoływanie negatywnych opinii.

Aktualnie w UE zarejestrowanych jest 453 substancje czynne, z czego 53 to substancje do zastąpienia, czyli wycofania z możliwości stosowania. Obecnie 170 substancji czynnych należy do naturalnych środków biologicznych, albo zostały zsyntetyzowane na wzór związków, które występują w środowisku przyrodniczym. Taka sytuacja spowodowała, że prawie wszystkie substancje czynne zarejestrowane obecnie w UE wykazują bardzo krótkie działanie na agrofagi. Podczas dużej gradacji agrofagów często istnieje potrzeba powtarzania zabiegów ochronnych, co generuje nadmierną chemizację środowiska przyrodniczego oraz zwiększa koszty produkcji roślinnej.

Farmer: Decyzja Rady Unii Europejskiej 2022/2572 w art. 1, ust. 1f, zobowiązuje Komisję Europejską do przedłożenia

analizy uzupełniającej ocenę skutków redukcji o 50 % stosowania środków ochrony roślin na ilościowe określenie wpływu zakazu stosowania preparatów na obszarach wrażliwych, w szczególności na obszarach wykorzystywanych przez ogół społeczeństwa i w osiedlach ludzkich. Ten temat był opisywany na farmer.pl i interpretacja tzw. obszarów wrażliwych może być bardzo szeroka, nawet może dotyczyć całego kraju. Jak to jest opisane w ocenie skutków?

Prof. Marek Mrówczyński: Co do uwag do art. 1, ust. 1 f 1 nie przedstawiono precyzyjnego określenia obszarów wrażliwych, co spowoduje w przyszłości różnorodne i dobrowolne interpretowanie tych zapisów w zależności od uznania urzędników Unii Europejskiej oraz nakładania odmiennych sankcji dla niektórych krajów członkowskich, które zależą od preferencji politycznych.

W projekcie rozporządzenia z dnia 22 czerwca 2022 r. w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin w art. 18, ust. 1 podano, że zabronione jest stosowanie wszelkich środków ochrony roślin na wszystkich obszarach wrażliwych. Zapis ten mówi jednoznacznie, że na terenach wrażliwych nie można stosować także biologicznych środków ochrony roślin, co należy uznać za kuriozum prawne i jest sprzeczne z światowymi tendencjami.

Na precyzyjnie określonych przez Unię Europejską obszarach wrażliwych, zamiast wprowadzania przez UE całkowitego zakazu stosowania wszystkich środków ochrony roślin, w tym biologicznych, powinien powstać zapis o możliwości stosowania na obszarach wrażliwych, takich jak np. Natura 2000, środków biologicznych oraz chemicznych środków ochrony roślin, ale tylko tych, co posiadają korzystne parametry środowiskowe.

Poza tym bez wsparcia finansowego w ramach WPR nie będzie można wdrożyć IOR oraz IPR, a tym samym spełnić wymogi redukcji stosowania środków ochrony roślin. Obniżenie stosowania o 50 % stosowania środków ochrony roślin, może spowodować pogorszenie jakości surowców roślinnych, poprzez wzrost poziomu m.in. mykotoksyn.

Farmer: Co z bioróżnorodnością na terenach leśnych?

Prof. Marek Mrówczyński: Decyzją Rady Unii Europejskiej 2022/2572 Komisja Europejska została zobowiązana do przedłożenia analizy uzupełniającej skutków ograniczenia o 50 % stosowania środków ochrony roślin na drzewostany i bioróżnorodność zależną od lasów. W analizie nie przedstawiono skutków ograniczenia stosowania środków ochrony roślin na drzewostany, gdyż stwierdzono, że Komisja Europejska nie dysponuje danymi, które dotyczą leśnictwa.

Farmer: Czyli podsumowując, przedłożona w dniu 5 lipca 2023 r. przez Komisję Europejską analiza uzupełniająca ocenę skutków wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu i Rady w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin i zmiany rozporządzenia 2021/2115, która została opracowana na 228 stronach, w Pana ocenie nie spełnia prawie żadnych zadań postawionych w decyzji Rady Unii Europejskiej 2022/2572 z dnia 19 grudnia 2022 r., gdzie podano konkretne oczekiwania od Komisji Europejskiej, które po kompleksowym opracowaniu, mogłyby ułatwić i umożliwić proces ustawodawczy związany z projektem rozporządzenia SUR?

Prof. Marek Mrówczyński: Moim zdaniem tak. Przedłożone w dniu 5 lipca 2023 r. przez Komisję Europejską uzasadnienie oceny skutków wniosku dotyczącego rozporządzenia w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin oraz także projekt z dnia 22 czerwca 2022 r. nie spełniają pokładanych w nich nadziei na prawidłową i poprawną redukcję chemizacji produkcji rolniczej i ogrodniczej. Uwzględniając powyższe informacje należy stwierdzić, że analiza uzupełniająca jest opracowaniem, które nie wypełnia zapisów podanych w decyzji Rady Unii Europejskiej 2022/2572 z dnia 19 grudnia 2022 r.

Brak prawidłowego uzasadnienia skutkuje automatycznym wycofaniem projektu wniosku z dnia 22 czerwca 2022 r. w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin. Projekt rozporządzenia powinien zostać opracowany zupełnie od nowa z uwzględnieniem zapisów, które zostaną pozbawione rażącego błędów logicznych oraz prawnych. Przykładem błędów są zapisy o obszarach wrażliwych, w tym Natura 2000 oraz wyznaczonych na podstawie dyrektywy wodnej. Dla warunków Polski na terenach wrażliwych, czyli Natura 2000, która dotyczy 20 % powierzchni kraju oraz dyrektywy wodnej, co łącznie spowoduje, że na 100 % Polski nie będzie można stosować żadnych środków ochrony roślin, w tym nawet biologicznych. Również gruntowne zmiany powinny dotyczyć art. 5 projektu rozporządzenia z dnia 22 czerwca 2022 r. w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin.

Powinien powstać nowy zapis, który dotyczy art. 5, ust. 8, który umożliwi krajom członkowskim zużywającym poniżej średniej dla całej UE, dobrowolne redukowanie stosowania substancji czynnych na 1 ha. Kraje stosujące najwięcej substancji czynnych na 1 ha muszą dokonać redukcji w największym stopniu.

Farmer: Dziękuję za rozmowę.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Prezydent Turcji ma we wrześniu rozmawiać z Putinem w sprawie umowy zbożowej

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 22.08.2023 | Fot. Sasa Dzambic/Shutterstock



Erdogan zamierza we wrześniu spotkać się z Putinem, by omówić odnowienie umowy zbożowej. Okazją do rozmów może być spotkanie grupy G-20 w Indiach. Ankarą czyni równocześnie starania, by doprowadzić do rozmów pokojowych między Rosją a Ukrainą.

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan zamierza osobiście omówić kwestię wznowienia umowy zbożowej z prezydentem Rosji Władimirem Putinem we wrześniu - donosi turecka agencja Anadolu. Okazją do rozmów ma być szczyt grupy państw G-20 lub Zgromadzenie Ogólne ONZ. Wcześniej do Moskwy ma się udać turecki minister spraw zagranicznych.

Jeśli będzie możliwość...

Erdogan opowiedział o swoich planach dotyczących „czarnomorskiej inicjatywy zbożowej” dziennikarzom w trakcie podróży do Budapesztu.

Spotkanie G-20 odbędzie się we wrześniu w Indiach. W USA planowane jest posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Omówimy umowę zbożową z panem Putinem, jeśli będzie taka możliwość mimo napiętego harmonogramu – zapowiedział dyplomatycznie Erdogan.

Turecki przywódca zapowiedział również, że wcześniej do Moskwy uda się turecki minister spraw zagranicznych Hakan Fidan "aby omówić tę kwestię twarzą w twarz". -W ten sposób możliwe będzie uzyskanie znacznie dokładniejszego wyniku – zauważył Erdogan.

Ukraiński korytarz

Erdogan poproszony został też o komentarz w sprawie prób ustanowienia przez Ukrainę tzw. korytarza zbożowego bez aprobaty Rosji. Ukraińcy pochwalili się właśnie, że pierwszy zagraniczny statek opuścił ukraiński port w Odessie i przepłynął Cieśniną Stambulską. Turecki prezydent był raczej sceptyczny w tej sprawie.

- Ten statek, który opuścił Ukrainę, Odessa, nie jest transportowcem zboża, jest kontenerowcem. Odpowiednie oświadczenie wydało również nasze Ministerstwo Obrony Narodowej. Naszym głównym celem jest osiągnięcie pozytywnego stanowiska Rosji w sprawie korytarza zbożowego przez rozmowy z panem Putinem” – stwierdził prezydent Turcji.

Warto też w tym miejscu zauważyć, że statek ów płynął pod banderą Hongkonku, który przeszedł przecież pod administrację Chin. Trudno oczekiwać, by Rosjanie niepokoiili chińskie statki...

Zabiegi o rozmowy pokojowe

Prezydent Erdogan podkreślił w rozmowie z dziennikarzami, że Ankarą czyni starania, aby doprowadzić do negocjacji pokojowych między Rosją a Ukrainą.

Dążymy do tego, to jest naszym pragnieniem. Szczegółowo omawialiśmy te kwestie podczas wizyty prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego w Turcji, podczas negocjacji z nim, a także spotkań na marginesie szczytu przywódców NATO. Mam nadzieję, że osiągniemy rezultat, jeśli obaj przywódcy zgodzą się na naszą mediację – powiedział turecki przywódca.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Rzepak po talerzówce czy orce? W tym sezonie będziemy obserwować obie technologie

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 25.08.2023 | Fot. Karol Bogacz



Uprawa bezorkowa jest już dość popularna. Jakie będą jednak różnice w prowadzeniu łanu pomiędzy rzepakiem wysiewanym przy sporych uproszczeniach a w pełnej uprawie?

- Uprawa bezorkowa jest już dość popularna. Wiemy jednak, że rzepak lubi stanowiska dobrze przygotowane. Jakie będą różnice przy bardzo podobnej agrotechnice na tym samym polu pomiędzy roślinami w uprawie płużnej oraz uproszczonej?
- Przez cały sezon 2023/2024 będziemy porównywali różnice pomiędzy roślinami wysiewanymi w pełnej uprawie i przy uproszczeniach.

Rzepak lubi stanowiska dopieszczone

Rolnicy wysiewający rzepak od lat bardzo często twierdzą, że rzepak w pełnej uprawie orkowej plonuje lepiej niż w plantacjach zakładanych przy pomocy uprawy uproszczonej. Faktycznie - jest prawdą, że rzepak lubi stanowiska dopieszczone do perfekcji. Czy jednak poradzi sobie przy bardzo dużych uproszczeniach?

W sezonie 2023/2024 będziemy obserwować plantację rzepaku z Dolnego Śląska, gdzie na jednym stanowisku zasiano 20 ha rzepaku - 16 ha w uprawie płużnej oraz 4 ha w bezorce. Przy czym przygotowanie stanowiska polegało jedynie na jednokrotnym przejeździe agregatem talerzowym po ściernisku pszenicznym. Jest to więc duże uproszczenie w przygotowaniu gleby.

W tym momencie założenia są takie, że dalsza agrotechnika będzie taka sama na całym polu, z wyjątkiem działań, które trzeba wykonać w nieco odmienny sposób na fragmencie pola po samej talerzówce (jak np. wcześniejsza i w zasadzie dwukrotna aplikacja graminycydów).

Stanowisko z dobrym potencjałem plonowania

Dodajmy, że na całej plantacji wysiana została jedna odmiana - LG Scorpion (odmiana kitotolerancyjna ze względu na ryzyko wystąpienia kity kapustnych).

Na tym samym stanowisku rzepak w sezonie 2021/2022 plonował na poziomie 4 t/ha (odmiana LG Anarion). W tym sezonie jest to w całości stanowisko po pszenicy. Średni plon wynosił na całej działce 8,6 t/ha, przy czym pomiędzy fragmentami pól można było odnotować różnice. Odmiana Banatus uzyskała na tym stanowisku niespełna 10 t/ha. Dodatkowo wysiane były odmiany: Dubaj orz Euforia. Pszenica Dubaj wysiewana była w uprawie bezorkowej i uzyskała na 8 hektarach wynik 8,3 t/ha. W tym miejscu trzeba jednak przyznać, że oprócz dobrego rozkładu opadów w okresie wiosennym przeprowadzono pełną trzyczabiegową ochronę fungicydową oraz dwukrotną regulację wzrostu (w zabiegach t-1 oraz t-2).

Jak rozwijać będzie się rzepak na wspomnianym stanowisku? jakie będą różnice pomiędzy uproszczeniami a uprawą płużną? Zapewne pierwsze różnice zauważymy już na etapie wschodów. Zapraszamy do śledzenia różnic, podobieństw w obu technologiach.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF – wnioski o dofinansowanie już od 7 września

Gov.pl | Autor : MRiRW | 23.08.2023 | Fot. AdobeStock



Od 7 września do 6 października 2023 r. rolnicy będą mogli starać się o wsparcie na inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń (ASF). Dofinansowanie będzie można otrzymać m.in. na wykonanie ogrodzenia chlewni czy posadowienie silosu na paszę. Nabór wniosków realizowany będzie w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

O przyznanie pomocy będą mogli ubiegać się rolnicy – osoby fizyczne, prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Muszą one m.in. prowadzić chów lub hodowlę nie mniej niż 50 świń (średniorocznie) lub hodowlę świń ras rodzimych lub ras czystych, zarejestrowanych na nieruchomości objętej inwestycją i być wpisane do ewidencji producentów, a w przypadku osób fizycznych – mieć ukończone 18 lat.

W całym okresie realizacji Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej będzie można otrzymać do 100 000 zł, a pomoc przyznawana będzie w formie refundacji 80 proc. poniesionych kosztów kwalifikowanych lub – w przypadku budowy ogrodzenia – ustalonych stawek jednostkowych, które wynoszą:

- za metr bieżący ogrodzenia – 320 zł;
- posadowienie jednej bramy – 2 860 zł;
- posadowienie jednej furtki – 970 zł.

Minimalna wysokość kosztów kwalifikowanych uprawniających do otrzymania pomocy wynosi 20 000 zł.

Środki będzie można przeznaczyć m. in. na:

- wykonanie ogrodzenia;
- utworzenie zadaszanej niecki dezynfekcyjnej;
- wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenia do dezynfekcji;
- zapewnienie możliwości zdezynfekowania się osób zajmujących się obsługą świń;
- budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy;
- posadowienie silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę;
- zapewnienie utrzymywania świń odrębnie od innych zwierząt.

Wnioski o przyznanie pomocy będzie można składać wyłącznie drogą elektroniczną poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE).

[Więcej informacji - otwórz](#)

[Zamknij >](#)

709 mln zł na kontach ponad 65,43 tys. rolników, którzy do 14 kwietnia 2023 r. sprzedali pszenicę, kukurydzę lub grykę

Gov.pl | Autor : ARiMR | 25.08.2023 | Fot. AdobeStock



W zakończonym 30 czerwca 2023 r. naborze dla producentów pszenicy, kukurydzy lub gryki, którzy ponieśli straty spowodowane wojną na Ukrainie, ARiMR zarejestrowała 69,38 tys. wniosków o pomoc. Jednym z warunków skorzystania z takiego wsparcia było sprzedanie ziarna w okresie od 1 grudnia 2022 r. do 14 kwietnia 2023 r. uprawnionemu podmiotowi. Trwają wypłaty pomocy – do 25 sierpnia na konta bankowe ponad 65,43 tys. rolników wpłynęło 709 mln zł.

Po majowej nowelizacji przepisów o pomoc, poza producentami pszenicy lub kukurydzy, mogli ubiegać się producenci gryki. Do 30 czerwca 2023 r. został wydłużony termin przyjmowania wniosków. Wsparciem została objęta większa powierzchnia upraw – 300 ha. Oprócz tego wzrosły stawki pomocy. Rolnicy, którzy złożyli wnioski przed wejściem w życie znowelizowanego rozporządzenia (nabór rozpoczął się 13 kwietnia), mieli czas na korekty w dokumentacji.

Bez zmian pozostał przedział czasowy, w którym pszenica, kukurydza lub gryka zostały sprzedane. Ten okres to 1 grudnia 2022 r. – 14 kwietnia 2023 r. Jeśli chodzi o nabywcę, musiał być on uprawniony do prowadzenia działalności w zakresie obrotu, skupu lub przetwórstwa zbóż. Mógł to być także podmiot kupujący ziarno w związku z prowadzoną produkcją zwierzęcą. Sprzedaż należało udokumentować fakturami VAT lub ich duplikatami. Wysokość pomocy nie może przekroczyć:

- iloczynu stawki pomocy i powierzchni upraw pszenicy, kukurydzy lub gryki, do której producent rolny otrzymał dopłaty bezpośrednie za 2022 r., jednak nie więcej niż 300 ha łącznie i
- iloczynu stawki pomocy oraz powierzchni upraw, którą oblicza się jako iloraz liczby ton pszenicy, kukurydzy lub gryki wynikającej z załączonych faktur i współczynnika:

a) 5,5 – w przypadku pszenicy,

b) 7 – w przypadku kukurydzy,

c) 1,6 – w przypadku gryki.

Stawki pomocy:

rośliny			
województwa	pszenica	kukurydza	gryka
lubelskie, podkarpackie	1375 zł/ha (poprzednia stawka 825 zł/ha)	1750 zł/ha (poprzednia stawka 1050 zł/ha)	875 zł/ha
małopolskie, świętokrzyskie, mazowieckie, podlaskie	1265 zł/ha (poprzednia stawka 660 zł/ha)	1610 zł/ha (poprzednia stawka 840 zł/ha)	805 zł/ha
pozostałe województwa	1100 zł/ha (poprzednia stawka 495 zł/ha)	1400 zł/ha (poprzednia stawka 630 zł/ha)	700 zł/h

Natomiast gdy o pomoc starały się rolne spółdzielnie produkcyjne lub spółdzielnie rolników, limit dofinansowania obliczany jest jako iloczyn 300 ha oraz liczby rolników należących do spółdzielni. By zastosować ten algorytm,

organizacje te w okresie trzech lat poprzedzających złożenie wniosku o wsparcie musiały poddać się specjalnemu badaniu, o którym mówi Prawo spółdzielcze.

Dotychczas do ARiMR wpłynęło 69,38 tys. wniosków o tę pomoc. 21 czerwca Agencja rozpoczęła wypłatę pieniędzy z tego tytułu. Do tej pory ponad 65,43 tys. rolników otrzymało 709 mln zł.

[Więcej informacji oraz dokumenty - otwórz](#)

[Zamknij >](#)

Blisko 700 mln zł na kontach rolników, którzy sprzedali pszenicę lub grykę po 14 kwietnia

Gov.pl | ARiMR | 21.08.2023 | Fot. AdobeStock



Trwa wypłata pieniędzy producentom rolnym, którzy ubiegali się o wsparcie w związku ze sprzedażą między 15 kwietnia a 15 lipca 2023 r. pszenicy lub gryki. Od początku wypłat, czyli od 4 sierpnia 36,38 tys. rolników otrzymało blisko 700 mln zł. Pomoc ta pochodzi z budżetu krajowego.

Przypominamy, że do 31 lipca 2023 r. biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmowały wnioski od producentów pszenicy i gryki, którzy sprzedali ziarno między 15 kwietnia a 15 lipca 2023 r. O taką pomoc ubiega się ponad 117,5 tys. rolników. Od 4 sierpnia na konta 36,38 tys. z nich wpłynęło blisko 700 mln zł.

O tę pomoc mogli się ubiegać producenci pszenicy lub gryki, którzy złożyli w 2022 roku wnioski o dopłaty bezpośrednio i wykazali uprawy (maksymalnie 300 ha) tych roślin, a ziarno sprzedali w okresie od 15 kwietnia do 15 lipca 2023 r. Co istotne, nabywcą musi być podmiot uprawniony do skupu i przetwarzania zboża lub obrotu nim, a także podmiot kupujący ziarno w związku z prowadzoną produkcją zwierzęcą. Transakcja musi zostać potwierdzona fakturą VAT, jej duplikatem lub fakturą VAT RR.

Wysokość wsparcia jest zróżnicowana. W przypadku pszenicy istotny jest termin sprzedaży zboża, a jeśli chodzi o grykę, pod uwagę bierze się również województwo, w którym położone jest gospodarstwo ubiegającego się o wsparcie. Stawki dofinansowania to:

- 2 200 zł/ha pszenicy – w przypadku jej sprzedaży między 15 kwietnia a 14 maja 2023 r.;
- 3 025 zł/ha pszenicy – w przypadku jej sprzedaży między 15 maja a 15 lipca 2023 r.;
- 875 zł/ha gryki – w przypadku upraw położonych w województwach lubelskim i podkarpackim;
- 805 zł/ha gryki – w przypadku upraw położonych w województwach małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podlaskim;
- 700 zł/ha – w przypadku upraw położonych w pozostałych województwach

Pomoc nie może przekroczyć:

- iloczynu stawki pomocy i powierzchni upraw pszenicy lub gryki, do której producent rolny otrzymał dopłaty bezpośrednio za 2022 r. (jednak nie więcej niż 300 ha); przy czym powierzchnia ta będzie pomniejszona o tę, do której rolnik otrzymał wsparcie w ramach wcześniejszego naboru wniosków, który zakończył się 30 czerwca;
- iloczynu stawki pomocy oraz powierzchni upraw. Powierzchnię tę oblicza się jako iloraz liczby ton pszenicy lub gryki wynikającej z załączonych faktur i współczynnika 5,5 (w przypadku pszenicy) lub 1,6 (w przypadku gryki).

Gdy o wsparcie ubiegają się rolne spółdzielnie produkcyjne lub spółdzielnie rolników, należy pamiętać o wymogu przejścia przez nie w okresie trzech lat poprzedzających złożenie wniosku o wsparcie specjalnego badania, o którym mówi Prawo spółdzielcze. W przypadku tych organizacji limit dofinansowania obliczany jest jako iloczyn liczby jej członków i 300 ha.

Budżet wynosi 2 mld zł. Jeżeli okaże się, że pula środków nie będzie wystarczająca, zostanie ona zwiększona, tak aby wszyscy, którzy spełniają warunki do otrzymania pomocy, ją uzyskali.

[Zamknij >](#)

Ponad 68 tys. rolników ubiega się o płatność dla małych gospodarstw. Dokumenty do 31 sierpnia tylko przez eWniosekPlus. Zobacz czy to się opłaca, skorzystaj z kalkulatora CDR

Gov.pl | Autor : ARiMR | 25.08.2023 | Fot. AdobeStock



Do 31 sierpnia o ryczałt w wysokości 225 euro/ha mogą się ubiegać rolnicy, którzy posiadają gospodarstwa o powierzchni do 5 ha i złożyli wnioski o przyznanie płatności za 2023 rok. Maksymalna wysokość pomocy wynosi 1125 euro na gospodarstwo. Dokumenty można składać tylko za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus. Dotychczas wpłynęło ponad 68 tys. żądań od zainteresowanych tym wsparciem.

Trwa nabór wniosków w ramach płatności dla małych gospodarstw, która to płatność zastąpi następujące płatności bezpośrednie (podstawowe wsparcie dochodów, płatność redystrybucyjna, płatność dla młodych rolników, wszystkie płatności związane z produkcją oraz płatności w ramach ekoschematów).

Warto policzyć, co się bardziej opłaca. Jeżeli rolnik składając wniosek o dopłaty bezpośrednie ubiegał się jedynie o podstawowe wsparcie dochodów i płatność redystrybucyjną, to na pewno korzystniej będzie wystąpić o ryczałtową płatność dla małych gospodarstw.

Na stronie Centrum Doradztwa Rolniczego został udostępniony kalkulator umożliwiający obliczenie co będzie bardziej korzystne dla rolnika (Pomocnik rolnika ryczałtowego) – przejdź.

Jeżeli żądający przyznania płatności dla małych gospodarstw rolnik we wniosku o przyznanie płatności za rok 2023 ubiegał się także o przejściowe wsparcie krajowe (uzupełniającą płatność podstawową lub płatność do tytoniu), płatność ONW, ekologiczną i rolno-środowiskowo-klimatyczną czy zalesieniową wówczas poza ryczałtem może otrzymać pieniądze z tytułu tych płatności.

Żeby skorzystać z takiego rozwiązania, wystarczy za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (aplikacja eWniosekPlus) przesłać skan lub zdjęcie oświadczenia „Żądanie przyznania płatności dla małych gospodarstw”. Jego wzór znajduje się na stronie internetowej Agencji. Termin mija 31 sierpnia 2023 r. Do tego dnia można będzie również wycofać złożone oświadczenie.

Wszyscy rolnicy, którzy dostarczyli do tej pory te dokumenty w innej formie (e-mailem, w wersji papierowej do placówki ARiMR), powinni przed zakończeniem naboru złożyć oświadczenia przez aplikację eWniosekPlus.

[Więcej informacji oraz treść oświadczenia - otwórz](#)

[Zamknij >](#)

Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych – wkrótce start naboru

Gov.pl | Autor : ARiMR | 21.08.2023 | Fot. AdobeStock



4 września 2023 r. rozpocznie się przyjmowanie wniosków o przyznanie wsparcia na „Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych”. To kolejna z interwencji realizowanych w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej 2023-2027.

Pomoc skierowana jest do nowych grup producentów rolnych uznanych od 1 stycznia 2023 r. na podstawie ustawy z 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach. O dofinansowanie mogą starać się również organizacje producentów uznane nie wcześniej niż 1 stycznia 2023 r. na podstawie przepisów ustawy z 11 marca 2004 r. o organizacji niektórych rynków rolnych albo ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. Dofinansowanie nie dotyczy podmiotów zrzeszających producentów mięsa drobiowego i produktów pszczelich.

Wsparcie jest realizowane w formie rocznych płatności przez okres pierwszych pięciu lat, następujących po dacie uznania grupy producentów rolnych lub organizacji producentów. Wysokość dofinansowania wynosi: w pierwszym roku – 10 proc. przychodów netto, w drugim – 9,5 proc., w trzecim – 9 proc., w czwartym – 8,5 proc., w piątym – 8 proc. Limit dofinansowania w każdym roku pięcioletniego okresu pomocy w przypadku grup producentów rolnych to 60 tys. euro (lecz nie więcej niż 6 tys. euro w przeliczeniu na jednego członka grupy), natomiast dla organizacji producentów maksymalna kwota to 100 tys. euro.

Wnioski o przyznanie wsparcia można będzie składać wyłącznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR od 4 września do 3 października 2023 r.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłasza nabór wniosków o przyznanie pomocy w zakresie interwencji:

I.13.2 – Tworzenie i rozwój organizacji producentów i grup producentów rolnych

1. Nazwa podmiotu właściwego w sprawie o przyznanie pomocy

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

2. Przedmiot naboru wniosków o przyznanie pomocy

- a) Pomoc w ramach niniejszego naboru jest przyznawana na operacje związane z tworzeniem i rozwojem uznanych organizacji producentów i grup producentów rolnych.
- b) Pomoc jest przyznawana jako ryczałt w formie rocznych płatności i obejmuje 5 lat działalności grupy lub organizacji producentów licząc od dnia wydania decyzji o uznaniu beneficjenta za grupę albo organizację.
- c) Pomoc ustalana jest na podstawie wartości przychodów netto ze sprzedaży produktów lub grupy produktów, ze względu na które beneficjent został uznany, wytworzonych przez jego członków, w tym także ze sprzedaży produktów przetworzonych objętych załącznikiem I do TFUE, wytworzonych z produktów lub grupy produktów, ze względu na które beneficjent został uznany wyprodukowanych przez jego członków w danym roku działalności, i sprzedanych odbiorcom

niebędącym:

- członkami beneficjenta,
- małżonkami członków beneficjenta,
- podmiotami powiązаныmi kapitałowo lub osobowo.

3. Podmioty uprawnione do ubiegania się o przyznanie pomocy

1. Wnioski o przyznanie pomocy mogą składać:

1. grupy producentów rolnych:

- a) uznane nie wcześniej niż w dniu 1 stycznia 2023 r. na podstawie przepisów ustawy z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw zwana dalej ustawą o grupach producentów rolnych;
- b) które zostały uznane ze względu na produkt lub grupę produktów, o których mowa w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 kwietnia 2016 r. w sprawie wykazu produktów i grup produktów, ze względu na które mogą być tworzone grupy producentów rolnych, minimalnej rocznej wielkości produkcji towarowej oraz minimalnej liczby członków grupy producentów rolnych, inne niż drób żywy (bez względu na wiek), mięso lub jadalne podroby drobiowe: świeże, chłodzone, mrożone, albo miód naturalny lub inne produkty pszczele,
- c) która wybrała do realizacji co najmniej jeden spośród celów, o których mowa w art. 2 ust. 1 ustawy o grupach producentów rolnych;

2. organizacje producentów:

- a) uznane nie wcześniej niż w dniu 1 stycznia 2023 r. na podstawie przepisów:

– ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o organizacji niektórych rynków rolnych albo

– ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych,

- b) które zostały uznane ze względu na produkt lub grupę produktów inne niż należące do sektora:

– mięsa drobiowego, o których mowa w części XX załącznika I do rozporządzenia 1308/2013, albo

– produktów pszczelich, o których mowa w części XXII załącznika I do rozporządzenia 1308/2013,

- c) która wybrała do realizacji co najmniej jeden spośród celów, o których mowa:

– w art. 152 ust. 1 lit. c ppkt i, ii oraz iii rozporządzenia 1308/2013 – w przypadku organizacji producentów uznanej w sektorach innych niż sektor mleka i przetworów mlecznych,

– w art. 161 ust. 1 rozporządzenia 1308/2013 – w przypadku organizacji producentów uznanej w sektorze mleka i przetworów mlecznych.

2. Warunkiem otrzymania pomocy jest realizowanie przez grupę producentów rolnych lub organizację producentów w każdym roku działalności celów zatwierdzonych w planie biznesowym.

3. Wnioskodawca musi działać jako przedsiębiorca prowadzący mikro-, małe lub średnie przedsiębiorstwo w rozumieniu załącznika I do rozporządzenia Komisji (UE) 2022/2472 z dnia

14 grudnia 2022 r. uznającego niektóre kategorie pomocy w sektorach rolnych i leśnych oraz na obszarach wiejskich za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

4. Termin i sposób składania wniosków

1. Wnioski o przyznanie pomocy w ramach interwencji I.13.2 objętej niniejszym ogłoszeniem można składać w terminie od dnia 4 września 2023 r. do dnia 3 października 2023 r.

2. Wnioski o przyznanie pomocy, o których mowa w pkt 1 można składać wyłącznie drogą elektroniczną za pomocą systemu teleinformatycznego Agencji, poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE).

5. Szczegółowe warunki przyznania pomocy w ramach interwencji I.13.2 objętej niniejszym ogłoszeniem określa Regulamin naboru wniosków o przyznanie pomocy finansowej dla interwencji I.13.2 „Tworzenie i rozwój organizacji

producentów i grup producentów rolnych w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, opublikowany na stronie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: <https://www.gov.pl/web/arimr>.

Dane kontaktowe ARiMR

Departament Rynków Rolnych ARiMR

telefon: 22 242 06 50

adres mailowy: sekretariat.drr@arimr.gov.pl

[Zamknij >](#)

Chów tuczników w cyklu otwartym staje się nieopłacalny

Farmer.pl | Autor : Bartosz Wojtaszczyk | 24.08.2023 | Fot. Pixabay



Jak czytamy w komentarzu Bartosza Czarniaka, rzecznika PZHiPTCh Polsus, ostatnie obniżki cen tuczników sprawiły, że chów trzody oparty na zwierzętach pochodzących z zakupu coraz częściej staje się nieopłacalny.

Jak podkreśla Czarniak, po zeszłotygodniowym mocnym spadku ceny na niemieckiej giełdzie VEZG, w tym tygodniu cena nie zmieniła się i to pomimo zrównania się stawki sesji ISW z dużym parkietem. Obecnie w Niemczech płaci się 2,30 Euro za kg w klasie E, co daje w polskiej walucie 10,31 zł.

Chów w cyklu otwartym staje się nieopłacalny

Rzadko kiedy się zdarza, aby zarówno formuła ustalania ceny jak i formuła licytacji miały tą samą stawkę. W Polsce na chwilę obecną po zeszłotygodniowym spadku zakłady nadal płacą rolnikom mniej niż za Odrą. Na tą chwilę ceny kształtują się maksymalnie w przedziale 9,50-9,80 w klasie E, czyli jakieś 50-60 groszy niżej od tego, co oferowane jest producentom świń w Niemczech. Jest to stawka, która już może zagrozić płynności finansowej tym rolnikom, którzy zakupują warchlaki, ponieważ do rzeźni trafiają teraz zwierzęta, które były pozyskane w szczycie cenowym. Kwestia, która decyduje o opłacalności tuczu jest cena, w jakiej udało się im wyprodukować/zakupić pasze dla zwierząt, ponieważ na koszty wody, czy też energii nie mamy zbyt wielkiego wpływu – jedynie na zdrowotność stada, oraz to w jakiej wynegocjowanej cenie uda nam się kupić zboże/pasze. - tłumaczy Czarniak

Jak dodaje rzecznik Polsusa sytuacja producentów wyspecjalizowanych w chowie w cyklu zamkniętym jest obecnie nieco lepsza, ponieważ koszt wyprodukowania warchlaka będzie niższy, aniżeli jego rynkowa wartość.

Rośnie koncentracja produkcji trzody

Bartosz Czarniak zwraca też uwagę na to, że w Polsce po raz kolejny ubyło stad świń. Obecnie mamy ich zarejestrowanych 52,9 tys., czyli o 0,9 tys. mniej niż 3 miesiące temu.

Z danych pochodzących z ARiMR wynika jednak, że przybyło ponad 700 tys. świń. Tak więc wniosek jest jeden – małe gospodarstwa coraz bardziej się wykruszają, natomiast duże zwiększają produkcje.

Dlaczego tuczniaki tanieją?

W swoim komentarzu Bartosz Czarniak odnosi się też do możliwych przyczyn ostatnich obniżek cen:

Po pierwsze musimy spojrzeć nie tylko na rynek lokalny, ba, nawet nie europejski, ale na cały Świat. W obecnym momencie Europa jest głównym eksporterem wieprzowiny na Świecie, a to powoduje, że jeżeli by się nie udało tego mięsa sprzedać na zewnątrz, to całą UE mogłoby zalać mięso, które nie znalazłoby odbiorców w krajach trzecich. Dlaczego to takie ważne to, co piszę? Ponieważ obecnie mamy najdroższą cenę za ten towar. Powoduje to, że kontrahenci poszukują tańszej alternatywy, odwracając się od europejskich handlarzy. Niestety musiało to skutkować obniżeniem ceny tuczników, których to cena w tym momencie jest już tylko 30 groszy wyższa aniżeli największy konkurent UE, czyli USA. Dodatkową przyczyną, która spowodowała spadki cen żywca to...ceny pasz. Owszem, podług potrzeb świń jest za mało, jednakże spadające koszty produkcji, pozwalają handlującym na obniżenie ceny żywca, tak aby zachować opłacalność produkcji producentowi, a zarazem stworzyć konkurencyjność na rynku – przy czym mówimy tutaj o handlu na nowe umowy, bo realizując obecne umowy zakłady najpewniej po prostu...zwiększają sobie marże...wiele z nich mówiło, że wcześniej musieli dopłacać do umów, tak aby zachować kontrakty, tak więc teraz według tych słów odrabiają straty... - czytamy w analizie eksperta.

Czy tuczniaki zaczną drożeć?

Zdaniem Czarniaka istnieje nadzieja na lekkie odbicie, spowodowane większym handlem, który jest realizowany zwykle we wrześniu. Spadki wyhamowały na chwilę, czego dowodem jest brak zmiany ceny na VEZG, pomimo

zrównania się stawki z ISW, natomiast obecne ceny pasz i spadające ceny zakupu warchlaka pozwalają na spokojną analizę rynku.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Przedłużono nabór wniosków dla podmiotów obracających zbożem

Farmer.pl | Autor : PAP | 24.08.2023 | Fot. Pixabay



Rząd przyjął w czwartek rozporządzenie, które zakłada m.in. wydłużenie do 29 września br. nabór wniosków dla podmiotów obracających zbożem, które poniosły dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku kukurydzy spowodowanej agresją Rosji na Ukrainę – wynika ze strony kancelarii premiera.

Kancelaria premiera poinformowała, że Rada Ministrów przyjęła w czwartek rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przyjęta została także uchwała w sprawie udzielenia zgody na dokonanie notyfikacji

Komisji Europejskiej projektu programu pomocy producentowi rolnemu, co najmniej raz nie otrzymał zapłaty za sprzedaną kukurydzę i któremu zagraża utrata płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi agresją Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy.

Oba dokumenty zostały przedłożone przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Pomoc dla producentów

Jak wynika ze strony kancelarii premiera, uruchomiony ma zostać program pomocy dla producentów rolnych, którzy nie otrzymali zapłat za sprzedaną kukurydzę od podmiotów prowadzących skup i obrót zbożami. Wysokość pomocy wyniesie 80 proc. kwoty, która wynika z niezapłaconych rolnikowi faktur lub rachunków czy innych dowodów potwierdzających sprzedaż kukurydzy. Program pomocowy - zaznaczono - zostanie notyfikowany Komisji Europejskiej.

Wydłużono termin składania wniosków

Zgodnie z komunikatem Rady Ministrów, do 29. września wydłużony zostanie termin naborów wniosków w ramach programu pomocy dla firm, które prowadzą działalność dotyczącą skup lub obrotu zbożem. Jak wskazano, chodzi o przedsiębiorstwa, które poniosły dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku kukurydzy spowodowanej agresją Rosji na Ukrainę. Do 15 września został także wydłużony termin naboru wniosków w ramach programu wsparcia hodowli loch. Oba dotychczasowe terminy mijały 31 sierpnia br.

Wskazano także, że rolnicy będą mogli wnioskować o pomoc w związku z wystąpieniem tegorocznych, niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. "Będzie to dotyczyło sytuacji w przypadku wystąpienia szkód w produkcji roślinnej powyżej 30 proc. średniej produkcji rocznej" - podkreślono.(PAP)

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)